Ner 144. ROK 1845. CZWARTEK 26 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	6	27" 5. 425	+ 8, 9	3, 23	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
25	2	4. 340	+ 15, 8	3, 36	,, ,,	,,	
	10	3, 592	+ 11, 1	4, 17	Pł. Wschodni ,,	Chmury	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 23 Czerwca* —

Warszawa widocznie bieży na drodze postępu: wszelkie wynalazki, wszelkie pomysły, mające na celu dobro lub wygodę społeczeńską szybko się tu przeszczepiają, przyswajają i rozrastają w bujne konary. Ileż to od niedawnego czasu widzimy zaprowadzonych u nas nowych instytucyj, zakładów, ileż dzieł olbrzymich już dokonanych lub rozpoczętych z chwalebną wytrwałością, ileż obcych pomysłów wprowadzonych w wykonanie — że wymienię: wystawę wyrobów krajowych, wystawę zwierząt, wyścigi, kassę oszczędności, ubezpieczenia na życie, koléj żelazną, zjazd ponad domami do Wisły, karety kuryerskie, i tyle innych nieznanych dawniéj urządzeń. Oto i teraz cieszymy się, i witamy pojawioną tu od kilku dni nowość, która lubo w mniejszym zakresie, przyniesie jednak nie mało wygody tutejszym mieszkańcom;—chcę mówić o omnibusach, kursujących między placem przed kościołem Sgo Alexandra i stacyą kolei, a placem przed Kommissyą Rząd. Spraw Wewn., za opłatą 10 groszy od osoby opłatą nader umiarkowaną, przystępną nawet dla ludu, podwajającą tém samem pożyteczność i ważność przeznaczenia omnibusów. We wszystkich znaczniejszych miastach zagranicznych od dawna już istnieją podobne omnibusy. Z początku kursowały one z jakiego znaczniejszego placu, ku którejkolwiek rogatce lub stacyi kolei; następnie atoli, gdy się przekonano iż przebywając wzdłuż całe miasto, osiągnie się nierównie większą korzyść, tak na liczbie jeżdżących, jak i na tém, że prawie żaden z nich nie przebywa całéj drogi, lecz wsiada i wysiada w ciągu kursu, że zatém jedno miejsce w ciągu kursu może być dwukrotnie a nawet i więcéj razy zajęte, — zaprowadzono kursa od rogatek do rogatek, i pomimo milowéj a niekiedy i większéj odległości, pomimo że nie podwyższono dotychczasowéj opłaty, rezultat wypadł najpomyślniejszy, i dochody w dwójnasób niemal się zwiększyły. Zapewne z czasem i u nas podobna zmiana nastąpi, bo przecież od razu wszystkiemu podołać nie można; początek i popęd jest już nadany, to i samo dzieło rozwinie się zwolna. Nie minie lat kilka, a ujrzymy pomnożoną liczbę omnibusów kursujących za opłatą dziesięciogroszową między Pragą a wszystkiemi rogatkami Warszawy, tudzież pomiędzy samemiż rogatkami najbardziéj od siebie odległemi. Będzie to wielką dogodnością dla mieszkańców, bo ułatwi kommunikacyę między oddalonemi częściami miasta, a nadto, opierając się na doświadczeniu innych stolic zagranicznych można ręczyć, iż dochody z omnibusów znacznie się powiększą, bo wszystkie miejsca będą zawsze zajęte, i to kilkokrotnie czasami w ciągu jednego nawet kursu. *N. JKS.*

— *Petersburg 13 Czerwca.* —

Akademia cesarska nauk w Petersburgu, rozdając w roku bieżącym nagrody z funduszu Demidowskiego, przyznała na posiedzeniu publicznem w d. 7 b. m. odbytém, matematykowi Słonimskiemu, izraelicie, z Białegostoku, nagrodę rub. as. 2500, za machinę rachunkową własnego wynalazku.

— *Wiedeń 12 Czerwca.* —

D. 2 b. m. Arcyxiążę Fryderyk złożył w kościele ś. Jana uroczyste śluby jako kawaler zakonu ś. Jana (Johannitów). Młodszy brat Arcyxięcia, Arcyxiążę Wilhelm, wstąpi do zakonu niemieckiego (Teutońskiego), i wkrótce złoży takie śluby w własnym kościele tego zakonu. Wiadomo, że obecnie Arcyxiążę Maxymilian d'Este jest W. mistrzem tego zakonu.

Xiężna Kent, matka królowéj Wiktoryi, która zatrzymać się chce 3 dni w Laeken a 5 dni w Amrbach, nie przybędzie tu jak dnia 30 b. m. z swym synem xięciem Leiningen.

— *Lwów 17 Czerwca.* —

JW. JX. Biskup Przemyski obr. łac., Fran-

ciszek Xawery de Abgaro Zacharyasiewicz, po trzydniowéj słabości zakończył życie w Przemyślu dnia 12 czerwca r. b. o godzinie 3½ po południu, opatrzony śś. Sakramentami. Miał mieć lat 78, kapłanem był przez lat 50 i blisko 5 lat rządził dyecezyą Przemyską, przeniesiony z Tarnowskiéj. Nie dokończywszy rozpoczętéj w cyrkule Rzeszowskim wizyty kanonicznéj, zasłabł w Sokołowie, zkąd do Przemyśla powróciwszy, umarł tamże na zapalenie płuc.

Pan Adam Barach, doktor medycyny, nateraz lekarz przy teatrze lwowskim, wyjechał kosztem hr. Stanisława Skarbka do Gräfenbergu, dla zwidzenia tamtejszego zakładu i rozpoznania metody leczenia wodą, aby późniéj, gdy budowla na instytut dla sierot i chorych przeznaczona, w Drohowyżu ukończoną zostanie, przy tymże instytucie, jako już mianowany zarządca, podobny sposób leczenia zaprowadził. Ma on także zwiedzić w téj podróży wszystkie ważniejsze źródła mineralne w Czechach, Morawii i Szlązku i rezultaty badań swoich do publicznéj podać wiadomości.

Z Wiednia donoszą nam, iż na tamtejszéj tegoroczném wystawie obrazów. było także kilka utworów pęzla naszych rodaków. Nietylko wielkością obrazów, ale oraz i trudnością w wykonaniu celowały obrazy przedstawiające temat z biblii starego zakonu: »*Józef opowiadający sen braciom swoim*«, pęzla Edwarda Engertha Lwowianina, i Tobiaszowskiego. Temat ten był tegorocznem zadaniem popisowem dla uczniów wiedeńskiéj akademii malarskiéj. Obaj wspomnieni rodacy nasi otrzymali nagrody, w skutek czego, na dalsze kształcenie się do Rzymu, kosztem rządowym wysłani będą. Nie możemy tu także pominąć naszego rodaka Machołda Lwowianina, który dał na tegoroczną wystawę portret familijny z pięciu osób. Zamiłowanie w dziejach ojczystych, gorące serce, żywa wyobraźność, talent do malarstwa dany wianem od natury, są to dary, z których po zwidzeniu pracowni tego młodego artysty, kładziemy mu horoskop przyszłych powodzeń, jeżeli się te dary z wytrwałością połączą.

— *Królewiec* 10 *Czerwca.* —

Roboty fortyfikacyjne na wschodniéj granicy monarchii pruskiéj postępują w tym roku szybkim krokiem.

— *Szczecin* 16 *Czerwca.* —

O godz. pół do trzeciéj przybyła uwielbiana nasza królowa w towarzystwie xięcia Schleswig Holstein Augustenburg na kolei żelaznéj, na któréj poprzedzili ją na parę godzin pierwéj xiążę Pruski, namiestnik Pomeranii i xiążę Albrecht Pruski. Teraz po godzinie 6 mieliśmy szczęście widzieć i króla Jmci przybywającego z podróży do Pruss.

Dowiadujemy się, że król Jmć jutro o godzinie 10 rano na parostatku pocztowym *Królowa Elżbieta* popłynie do Kopenhagi. Królowa towarzyszyć będzie królowi do Swinemünde, zkąd powróci na parostatku *Xiążę Pruski* i koleją żelazną do Berlina powróci.

— *Dnia* 17 *Czerwca.* —

Dziś o godz. 11 król wśród okrzyków uradowanego ludu odpłynął do Kopenhagi.

— *Paryż* 12 *Czerwca.* —

Jedyne mowy ważniejsze, jakie miano przy rozprawach nad budżetem wydatków ministerstwa spraw zagranicznych, były p. Billault i p. Guizot, który pierwszy raz po swéj chorobie głos zabrał. Dziś odbywają się dalsze rozprawy nad budżetem wydatków.

Na dzisiejszém posiedzeniu izby parów przyjęty został cały projekt do prawa względem uzbrojenia fortyfikacyj Paryża, większością głosów 94 przeciw 18. Poczem naradzała się izba nad dodatkowemi i nadzwyczajnemi kredytami.

Oczekują na postanowienia mianujące pięciu nowych parów.

Hrabina Molé umarła wczoraj w Paryżu.

Na dzisiejszéj giełdzie spadły nieco renty francuzkie i pozbywano się akcyj na koleje żelazne.

— *Londyn* 11 *Czerwca.* —

Królowa Wiktorya z swemi gośćmi znajdowała się na wyścigach w Ascot.

M. Chronicle zawiera następujące uwagi o abdykacyi Don Karlosa: »Ofiara ze strony ojca i syna zmierza do tego, iż ostatni, gotów jest przyjąć rękę młodéj królowéj hiszpańskiéj pod wszelkiemi warunkami. Ten krok Don Karlosa był mu zalecany oddawna przez gabinet austryacki, który także wstrzymywał dwór neapolitański od zezwolenia na propozycye małżeństwa pomiędzy jednym z królewiczów neapolitańskich a królową Izabellą. Dworowi w Burges musiano teraz przedstawić niejaką pewność pomyślnego skutku, która skłoniła Don Karlosa do uczynienia tego, co tak długo i tak uporczywie wzbraniał się uczynić. Jakie są rzeczywiste zamiary i widoki dworu francuzkiego, trudno odgadnąć. Wszyscy politycy francuzcy są przeciwni Don Karlosowi i synowi jego. P. Guizot, P. Thiers, hr. Molé, wszyscy wymówili sobie tego rodzaju kombinacyę, a sam król Ludwik Filip oparł się przed dwoma laty karlistowskiemu powstaniu. Czyli zaś teraz dwór francuzki sprzyja zamiarom xięcia Asturyi, a jeżeli tak jest, czy to szczerze myśli, są to domysły polityczne trudne do zgłębienia. Co się tyczy Anglii i jéj rządu, przestał on już liczyć na politykę hiszpańską. Nikogo ani we Francyi, ani w Hiszpanii, ani w ogóle w całéj Europie nie obchodzi to bynajmniéj, co Lord Aberdeen myśli o abdykacyi Don Karlosa i o małżeństwie królowéj Izabelli. Zdanie jego jest zapewne opieszałe, powolne a przytem nieliberalne, lecz gdyby nawet było przeciwne, zbywa mu na energii do jego urzeczywistnienia. Spodziewać się zatém należy, że gabinet angielski najwięcéj tylko dla formy wezwany będzie do rady przy zamęźciu królowéj hiszpańskiéj; czy Neapol, Bourges,

lub syn Infanta odniesie zwycięztwo, to przynajmniéj nie naruszy spokojności naszego ministra. I w saméj rzeczy, tak jak teraz stoją rzeczy w Hiszpanii i naokoło Hiszpanii, nie widzimy powodu, dla czegoby to spokojność nasza naruszać miało.«

Na angielskich kolejach żelaznych przyprowadzono teraz szybkość jazdy do tego stopnia, że milę angielską odbywają w 1 minucie.

— *Barcelona* 6 *Czerwca.* —

Królowa Izabella wraz z królową Krystyną przybyła wczoraj do Barcelony i powitaną została grzmem dział z twierdz Atarazanas i Montjuich. Dom konsulatu francuzkiego na placu Rambla był rzęsiście oświecony. Jenerał Narvaez znajduje się przy królowéj. W połowie lipca uda się królowa do Saragossy, a późniéj także odwiedzi Pampelonę i San Sebastian.

— *Konstantynopol* 28 *Maja.* —

W. admirał Halil Pasza zawinął dnia 26 do Bosforu z częścią floty swojéj, złożonéj z 9 okrętów wojennych wysoko pokładowych, a nazajutrz wezwany został na posłuchanie do sułtana.

— *Bejrut* 13 *Maja.* —

Walka między Druzami a Maronitami staje się z każdym dniem żywszą, i okrucieństwa, o którycheśmy już nadmienili, pomnażają się. Widzimy ztąd kłęby dymu, wznoszące się z pożaru. Chrześciańskie, druzyjskie a nawet mięszanéj ludności włoście, wszystkie zarówno stają się pastwą płomieni, a nasze ogrody zaludniają się grekami, dziećmi i niewiastami, które u nas schronienia szukają. — Doniesienia, jakie tutaj z widowni tych zamieszek otrzymujemy, są ciągle bardzo niepewne i niedokładne; jednakże ze wszystkiego okazuje się, że maronici dotychczas górę otrzymali. W Abei, gdzie chrześcian odparto, nie ochroniono wśród zaciętéj walki tamtejszego klasztoru Kapucynów, a tak jedyny kapłan, który tamże pozostał, p. Charles de Lorette, został wraz z swym służącym zabity. — Tylko amerykańscy missyonarze w Abei są ochronieni. — Wedszyhi-Basza stoi w Chan Hassen, o pół trzeci mili od Bejrutu. Wezwał on do siebie Wekilów i naczelników obu stronnictw, ale mało ich tylko przyszło; usiłowanie jego zapobieżenia nowym niesnaskom nie odniosło dotychczas pożądanego skutku. Teraźniejszy stan kraju tego zasługuje ze wszech miar na ubolewanie, i wymaga prędkiego i skutecznego wdania się ze strony Wysokiéj Porty. Wdanie się to jest tem konieczniejsze, ile że fanatyzm obudzać się zaczyna. Francuzki bryg wojenny *Cerf*, tudzież angielski bryg popłynęły natychmiast do Sajdy; stojąca w Bejrucie turecka fregata puściła się w tymże samym kierunku; a w kilka godzin późniéj odpłynął także Reszyd Pasza, jeneralny kwatermistrz armii arabskiéj, na pokładzie tureckiego statku do Sajdy; spodziewamy się, że mu się powiedzie zaimponować burzycielom pokoju i zapobiedz, aby się nadal tak karygodnych bezprawiów nie dopuszczali.

Rozmaitości.

Żywot sławnego karla
JÓZEFA BORUSŁAWSKIEGO.

Józef Borusławski, syn polskiego szlachcica osiadłego na Pokuciu, urodził się pod Haliczem roku 1739, a umarł przed kilką laty, roku 1837 w Anglii, dożywszy lat 98miu. Rodzice jego byli zwykłego wzrostu, również jak i sześcioro jego rodzeństwa, lecz reszta troje było karłami. Jedna z sióstr jego umarła w 22gim roku życia na ospę, nie mając w tym wieku tylko 22 cali wzrostu, lecz była ładnéj budowy ciała i przyjemnéj twarzy.

Gdy się Józef urodził, miał 8 cali, i był zdrów zupełnie. Rodzice jego brali corok miarę jego wzrostu, który w pierwszym roku był tylko osm cali, w trzecim 12 w szóstym 17 w dziesiątym 21 w piętnastym 25 w dwódziestym 28 w dwudziestym piątym 35 w trzydziestym trzy stopy i trzy cale — nad którą to ostatnią miarę już nie rósł.

W ósmym roku życia postradał ojca, który swoją rodzinę w bardzo smutnym majątkowym stanie zostawił. Pewna znakomita dama z sąsiedztwa Starościna K..., dawna przyjaciółka pani Borusławskiéj, lubiła małego Józia i oświadczała się często jego matce, iż go chce wziąść do siebie na wychowanie. Widząc teraz nieszczęście ubogiéj wdowy, ponowiła prośbę, a przyrzekłszy mieć wszelkie starania o jego losie, otrzymała wreszcie zezwolenie biednéj matki, która gorzkiemi łzami to rostanie się opłakała.

Cztery lata spędził Borusławski u starościny K..., doznając przez ten cały czas najłaskawszego obejścia się z jéj strony; lecz w końcu poszła starościna powtórnie za mąż, a odtąd zmieniło się zupełnie jéj postępowanie; zaniedbała swego wychowanka. Do domu powrócić nie mógł, gdyż tam interesa familijne coraz bardziéj się pogorszały. Usiłował więc wszelkiemi sposobami odzyskać względy swéj dawnéj przyjaciółki, lecz bezskutecznie.

Na szczęście znalazł wkrótce nowy przytułek. Kasztelanowa Humiecka widywała często Borusławskiego u starościny i zapraszała go z sobą do Warszawy, jéj zwykłego miejsca pobytu. Nie przyjąwszy z razu zaprosin, skłonił się wreszcie do jéj życzenia. Miał wtedy lat 15. Udał się najprzód razem z nią do jéj dóbr na Podolu, a ztamtąd w podróż do Wiednia.

Jeszcze przed jego przybyciem do téj stolicy rozeszła się była pogłoska po całem mieście o jego nadzwyczajnie małym wzroście. Ztąd nie zamykały się drzwi mieszkania Kasztelanowej Humieckiej od nieustannych odwidzin i zaprosin. W krótce po przybyciu do Wiednia, był Borusławski przedstawiony Cesarzowéj Maryi Teressie, która zachwycała się jego widokiem, oświadczając mu, iż jest najosobliwszą osobą, jaką jéj widzieć zdarzyło.

Pewnego razu znajdował Borusławski przy boku Cesarzowéj gdy jéj właśnie z powodu odniesionego przez jéj wojska nad królem Pruskim zwycięztwa, życzenia skła dano; wtem zwraca się Cesarzowa do Borusławskiego i pyta go co też on o Królu Pruskim sądzi?

„*Madame*“ — odpowiada Borusławski po francuzku — “nie mam zaszczytu znać go, lecz gdybym ja był na jego miejscu, udałbym się bez zwłoki do Wiednia, abym ci należny hołd złożył, i zamiast wojowania z twemi wojskami, poważanie twoje pozyskał.“

Jej Cesarska Mość wzięła karlika na ręce i rzekła do Kasztelanowej Hunieckiéj, iż jéj zazdrości szczęścia, mieć takiego towarzysza około siebie. Był on wtedy w dwudziestym drugim roku życia i miał 27 cali wzrostu. (*D. c. n.*)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 25 do dnia 26 Czerwca.

Piekarski Piotr, Shmith Erter, Donniges Elżbieta, Uwaroff Katarzyna, Grytti Ignacy, Przyrembska Łucya br., z Polski; -- Szembek Stanisław, Borstell Gustaw, Siecke August, Semenow Wassil, Bauer Albert, Skrzyńska Julianna, Wodziński, Starzyński Jan, z Galicyi; -- Kamieńska ob., z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Szczepanowski Józef ob., do Polski; -- Szarańska Tekla, Korwell, do Galicyi; -- Mężyński Piotr, Crenow Jan, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

MY PREZES I SENATOROWIE

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu Władz Sądowych na Audyencyi publicznéj Trybunału Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu dnia dwudziestego czwartego (24) Czerwca tysiąc ośmset czterdziestego piątego roku.

Wydział III.

Obecni:

Czernicki Sędzia Prezydujący.

Kopyciński } Sędziowie
Boroński }

Syktowski Pisarz.

(podpisano) J. *Czernicki Syktowski.*

Wskutek wniesionéj pod dniem dzisiejszym przez handel braci Dyhrenfurth w mieście Wrocławiu do N. 3619 prośby, o orzeczenie upadłości handlu Mojżesza Schönberg i Jakóba Tagner w mieście Chrzanowie w Okręgu Wolnego Miasta Krakowa pod L. 137 istniejącego; Trybunał zważywszy, że żądający ogłoszenia upadłości handel braci Dyhrenfurth, protestem w dniu 14 Maja 1845 roku przez Ignacego Dorau Zastępcę Notaryusza publicznego w mieście Chrzanowie spisanym, odmówienie wypłaty wexlu pod dniem 14 Stycznia 1845 roku na summę 489 talarów, 25 groszy srebrnych w monecie pruskiéj *courrant* z terminem wypłaty na jarmarku Wielkanocnym *Jubilate Messe* zwanym w roku bieżącym, na rzecz handlu braci Dyhrenfurth, wystawionego, udowadnia; zważywszy, że według artykułu I. Kodexu handlowego Księgi III. każdy handel prowadzący, a płacić ustający jest w stanie upadłości, przeto Trybunał w myśl artykułów 1. 5. 13 18. 19. Kodexu Handlowego Księgi III. handel Mojżesza Schönberg i Jakóba Tagner w mieście Chrzanowie w Okręgu Miasta Wolnego Krakowa pod L. 137 istniejący, za upadły ogłasza, termin upadłości téj z dniem 14 Maja 1845 r. jako daty spisanego protestu, oznacza, a następnie wzywa Sąd Pokoju Okręgu Chrzanowskiego o przyłożenie pieczęci na majątku upadłego handlu, zaś Kommissoryat Dystryktu Chrzanów jako Władzę Policyjną miejscową o dodanie straży osobom tenże handel wyobrażającym. Kommissarzem upadłości z grona swego Sędziego Borońskiego wyznacza, Kuratorami zaś Pana Ignacego Dorau Zast. Notaryusza w Chrzanowie i Markusa Waxmann kupca w mieście Chrzanowie zamieszkałego, ustanawia, i wyrok wślad art. 21 Kodexu Handlowego Księgi III. w pismach publicznych zamieścić postanawia.

Wpis w kwocie złotych polskich 20 ustanawia, który przez handel powodowy w biórze Pisarza Trybunału Wydziału III. złożony być ma.

Osądzono w I. Instancyi z exekucyą tymczasową bez kaucyi.

(podpisano) J. *Czernicki Syktowski.*

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom i t. d. (podpisano) J. *Czernicki. Syktowski.*

Zgodność niniejszego odpisu z Wyrokiem oryginalnym zaświadcza Pisarz Trybunału Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

(1r.) *Syktowski.*

Nro. 3169.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa strony interessowane, aby z pretensyami swemi, jeżeli jakie ze względu sprawowanych obowiązków Notaryusza Publicznego do ś. p. Antoniego Matakiewicza mieć mogą, z takowemi w zakresie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili się, po upływie bowiem tego terminu wyextabulowanie kaucyi w kwocie złotych polskich 6,000 za tymże ś. p. Matakiewiczem zapisany zarządzonem zostanie.

Kraków d. 10 Czerwca 1845 r.

Sędzia Prezydujący,
H. *Komar.*

(2r.) Sekr. *Lasocki.*